

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 LUTEGO 1943r.

/ P o p o ł u d n i o w y /

I.

Dotyczące Polski.

"RADIOSTACJA IM. T. KŚCISZKI" po polsku 13. II. godz. 15.10.

Biorąc pod uwagę ostatnią mowę Churchilla, konferencję w Casablance oraz zapowiedź rychłego ataku na kontynent europejski, należy zdać sobie sprawę z tego, że i Polska stanie się wkrótce widownią walk i bodaj w czesniej zostanie wyzwolona od innych krajów. W związku z tym przygotowanie terenu, a szczególnie przygotowanie społeczeństwa do prowadzenia tej walki, jest najważniejszym zadaniem chwili. Niestety społeczeństwo jeszcze ustosunkowuje się raczej biernie do spraw walki i jedynie stosunkowo nieliczna garstka partyzantów przeprowadza akcje zbrojne na terenie naszego kraju. Niewątpliwie jest jednak, iż akcja ta napotyka na poparcie szerokich warstw ludności, szczególnie powsiach, w przeciwnym bowiem razie nie można byłoby sobie wyobrazić aby partyzanci zdolni byli przeprowadzać swe akcje i zamachy na kolejnictwo wroga bez czynnego poparcia środowiska. Ostatni zamach na sieć komunikacyjną miał miejsce 1. lutego: między Żyrardowem a Skierniewicami, partyzanci napadli na pociąg, wykołobili go, powodując zniszczenia oraz popłoch wśród pasażerów - żołnierzy. Zamach ten jest ogniwem w łańcuchu akcji tego rodzaju przedsięwziętych przeciwko siedmiu głównym liniom kolejowym w Polsce.

Spółeczeństwo francuskie organizuje się we Francji pod hasłem polityki de Gaulle'a. Gen. de Gaulle przywódca Francji Walczącej potrafił zjednoczyć w swoim obozie przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych w kraju. W obozie jego reprezentowani są zarówno katolicy i monarchiści, jak i socjaliści, demokraci i komuniści. Rządowi de Gaulle'a na terenie Francji sekundują partyzanckie oddziały wolknych strzelców, w których szereżach walczą robotnicy, chłopci, kupcy, urzędnicy - a więc przedstawiciele każdego zawodu i każdej sfery społeczeństwa francuskiego. Jest to przykład godny naśladowania: i my musimy zjednoczyć się bez względu na nasze cele polityczne, gdyż pierwszym celem, będącym najważniejszym warunkiem istnienia naszego narodu jest odzyskanie niepodległości.

13. II. godz. 19.55. - Okupanci niemieccy rozstrzelali 70 zakładników w Warszawie, nałożyli na stolicę kontybutcję w wysokości 10 milionów złotych, zmienili przepisy administracyjne dotyczące godziny policyjnej i zarządziłi szereg nowych obław. Jest to nowy mord i nowy haracz, mający na celu zastraszenie wynędzniałych mieszkańców stolicy. Ci, którzy jeszcze mieli pewne wątpliwości, widzą obecnie jak wyglądają ulgi przyrzeczone przez m. jeżdżącą w związku z wezwaniem do zapisywania się na listę Volksdeutschow. Niemcy znają w stosunku do Polski i Polaków jedno tylko dobrodziejstwo: ausrott. Mieliśmy więc zupełną rację swego czasu ostrzegając naszych rodaków przed złudzeniami. Terror niemiecki nie słabnie, a przeciwnie zaostrza się. Rozstrzelanie zakładników i przepisana kontybutcja dowodzą, że Niemcy w dalszym ciągu dokonywać będą jednego bestjalstwa za drugim, i że jedynym środkiem mogącym im w tym przeszkodzić jest nasza samoobrona. Machina hitlerowska już jest przeciążona, Niemcy chwieją się. Niebezpieczni są dzisiaj jedynie dla bezbronnej ludności, tylko z nią umieją walczyć, jak zawodzą na froncie tego dowodzą komunikaty wojenne. Te nowe zbrodnie, których dokonali na bezbronych, nie ujdą im bezkarnie.

Pismo Deutsche Nachrichten /?/ przyznało przed kilku dniami, że robotnik cudzoziemski pracujący w Niemczech otrzymuje po potrąceniu wszystkich kosztów, z płacy zaledwie kilka fenigów na osobiste wydatki. Robotnik obcokrajowiec w Niemczech harując od rana do wieczora w najgorszych warunkach, nie jest więc nawet w stanie pomóc swej rodzinie, która cierpi głód w kraju. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Polaków, którzy w porównaniu z innymi robotnikami cudzoziemskimi w

w Niemczech najgorzej są płatni, najgorzej żywni i mieszkają w naj-  
niekorzystniejszych warunkach. Nasi rodacy traktowani są w Niemczech dopra-  
wy jak niewolnicy. Pamiętać o tym musimy, ponieważ Niemcy w dalszym  
ciągu robią oblawy i branki i wywożą naszych Rodaków do Niemiec. Nie  
chcemy być niewolnikami morderców hitlerowskich, nie chcemy pracą rąk  
naszych ratować ich kraj. Ażeby poprawić nasze warunki, robotnicy Pola-  
cy w Niemczech winni utworzyć wspólny front z robotnikami innych naro-  
dowości i wystąpić z żądaniem polepszenia bytu, podwyżki płac, podwyż-  
ki porcyj żywnościowych i polepszenia warunków mieszkalnych. Obecnie  
w związku z pogorszeniem się sytuacji na froncie żądania takie mają  
wszokkie szanse powodzenia pod warunkiem, że wysunięte zostaną w spo-  
sób solidarny przez wszystkich robotników.

Godz. 21.05.- W swym wczorajszym przemówieniu radiowym, wygłoszo-  
nym z okazji święta marynarki polskiej gen. Haller powiedział, że Bałtyk  
jest płucami Polski. Niemiecki imperializm, nasz wróg odwieczny, wiedział  
zawsze o tym doskonale i właśnie dlatego Niemcy tak konsekwentnie sta-  
rali się odepchnąć nas od morza. Gen. Haller wspominał jak Niemcy  
przeprowadzili rzeź ludności polskiej w Gdańsku; wspominał również  
jak Żeronski odtwarzał w swej powieści Wiatr od morza te odwieczne  
dążenie Polaków w stronę Bałtyku. Celem niemieckiego imperializmu  
zawsze było wytępienie narodów słowiańskich, a naród nasz stał zaw-  
sze w drodze dla urzeczywistnienia tego celu. Jedność narodów słowia-  
ńskich jest najpoważniejszą przeszkodą dla niemieckiego Drang nach  
Osten; Niemcy nie zapomnieli jeszcze Grunwaldu i czynią wszystko, aby  
jedność słowiańską rozbić doszczętnie. Obecnie dążą do pokłócenia so-  
juszników zachodnich z wschodnimi, a szczególnie pokłócić Polskę ze  
Zw. Radzieckim. Sojusz Polski z Zw. Radzieckim nie podoba się Niemcom.  
Stwierdzając to gen. Haller dodał, że w tej wojnie Polska ma wraz ze  
Zw. Radzieckim jednego i tego samego wroga; wezwał on młodzież polską  
aby nie zapominała czasów piastowskich, gdy Polska korzystała z szerokie-  
go dostępu do morza. Obecnie, kiedy wróg nasz już się chwycił, trzeba  
więcej niż kiedykolwiek zespolić wszystkie siły i przygotować je do  
nowego Grunwaldu.

Dzieła polskich pisarzy w Norwegii znalazły się na indeksie.  
Jak widać Niemcom nie wystarcza prześladowanie kultury polskiej w sa-  
mym kraju. Dążą oni do przekształcenia nas w naród niewolników, a więc  
konsekwentne jest, iż starają się nie pozostawić nigdzie na całym świo-  
cie śladu kultury polskiej. Wiedzą Niemcy, że jak długo istnieje kul-  
tura, Polacy nie zapomną o tym, iż są wielkim narodem. Naród, który pa-  
mięta, że dał światu Kopernika, Chopina i Mickiewicza, nie zechce po-  
godzić się z niewolniczym losem. Ale czy Niemcy w Norwegii potrafią  
zniszczyć dzieła polskich pisarzy czy nie, świat cały pamięta co ma do  
zawdzięczenia nauce polskiej, co ma do zawdzięczenia Kopernikowi, Sni-  
deckim, Lelewelowi, Curie-Skłodowskiej; nie zapomni również o zamę-  
czonych przez Niemców prof. Bartlu, Estreicherze, nie zapomni o Boyu  
Żeleńskim. Niszczona kultura polskiej przez Niemców jest jedynie  
dowodem ich słabości: boją się siły polskiego ducha, którą czerpiemy  
z naszej wielkiej przeszłości, z naszej narodowej kultury.

14. II. godz. 15.10.- Powtórzenie pogadanki o jedności narodu fran-  
cuskiego, Patrz kom. z dnia 12. II. /Apel do zjednoczenia sił narodowych  
i utworzenia narodowego komitetu samoobrony.

Godz. 21.05.- Powtórzenie audycji o rozstrzelaniu 70 zakładników  
i kontrybucji nałożonej na Warszawę.

Pogadanka na temat wojny dzisiejszej w porównaniu z powstaniem  
kosynierów Kościuszki /odbiór b. silnie głuszony/ Kościuszk powiedział  
swoim partyzantom: "Polacy nie czekajcie na żadne okoliczności, macie  
wielkie siły, zjednoczcie je, a zwyciężycie." Słowa Kościuszki są iś-  
cie prorocze i dają się zastosować w zupełności do chwili obecnej.

W Marsylii Hitler przeprowadził wielką oblawę na elementy nie-  
pożądane tzn: antyniemieckie. Laval i Petain tolerując te zarządzenia  
okupanta, a nawet popierając je udziałem własnej policji, dowiedli Fran-  
cuzm, że zgadzają się na wszystko. Wypadki w Marsylii analogicznie są  
do wydarzeń u nas w kraju na linii Bugu. Różnica polega na tym, że na  
szczęście naród nasz nie shańbił się posiadaniem Petaina, Laval lub  
innego Quisslinga. Niestety jednakowoż i my mamy kotrów wśród naszej  
policji, która współpracuje z okupantami.

"RADIO CHRZEŚCIJAŃSKIE" po polsku 14.II.godz.20.40.

Kościół katolicki zabierał często zdecydowane stanowisko w sprawie stosunku państwa do jednostki. Zdaniem Kościoła, państwo powinno być sługą, a jednostka panem losu narodowego. O tym właśnie mówił Ojciec św. w swym orędziu wigilijnym. Zaborcy nasi, bezbożnicy hitlerowscy prezentują odmienną doktrynę, której nie sposób jest pogodzić z dogmatami Kościoła: u nich pojęcie państwa rozumiane jest jako kata ludności. Jednostka w społeczeństwie nie nie znaczy, jest poprostu niewolnikiem tego państwa, a ten kto stoi na jego czele uosabia bezpośrednio władzę boską. Żaden chrześcijanin nie pogodzi się z taką diabelską doktryną.

Antychryst Hitler rozpoczyna przez swą propagandę pogłoski, że szatańska swą wojnę prowadzi nie dla celów zaborczych, a jedynie dla obrony kultury zachodniej przed wschodnim barbarzyństwem. Niewolno się nam dać zwodzić przez szatańskie podszepty. Pamiętać musimy co jest właściwie kulturą zachodnią w rozumieniu Hitlera. Wystarczy przeczytać jedną z książek zausznika hitlerowskiego Rosenberga, a już się wie: ja-koiej to kultury zachodniej pragnie bronić Hitler. Z książki Rosenberga zacytujemy dwa zdania: "podnoszenie Rzymu i papieża oraz wiara w jego nieomylność jest prawdziwą trucizną dla narodów." - "Biskupem niemieckim nie może być nikt, kto jedynie słucha przykazań boskich uważając je za najwyższy drogowskaz." - Oto jest kultura hitlerowska.

W swej propagandzie Antychryst zmienił wyraźnie ton. Niedawno mówił jeszcze o wielkich zwycięstwach, a dziś przyznaje otwarcie, że poniósł porażki. Przechwałki zastąpił nawoływaniem o pomoc; chciałby ażęby ludność krajów podbitych pomogła mu w tej matni w jakiej się znalazł. Ale ludność krajów podbitych nie zechce mu pomagać; podziwia tylko bezczelność z jaką Antychryst pomordowawszy księży i wiernych ośmiela się obecnie powoływać na najwyższą sprawiedliwość. O bezbożniku Antychryście takim jak Hitler, pismo św. powiada: "ziemia powstanie przeciwko niemu". I doprawdy powstała przeciwko niemu ziemia, ponieważ do walki z Antychrystem pokrzyżło się 29 narodów miłujących wolność. Armia sowiecka zadaje Hitlerowi cios za ciosem, a za jego linie działają partyzanci wiodzeni ręką Boga. Partyzanci rosyjscy, ukraińscy, białoruscy, czescy, jugosłowiańscy, a przede wszystkim nasi bohaterowie, partyzanci polscy, z których zawsze będziemy dumni. Ojciec św. wzywał wszystkich do wojny krzyżowej przeciwko bandzie zbrodniarzy Antychrysta.

KUJBYSZEW po polsku 14.II.godz.23.15.

Na Białorusi toczy się zacięta walka. W rejonie Kowel- Baranowicze- Wilejka, przez półtora roku działał dzielnie oddział partyzantów, prowadzony przez batkę Minaję. Jeden z partyzantów dostał się obecnie do strefy okupowanej przez wojska radzieckie i opowiadał naszemu współpracownikowi jakoby były dzieje jego oddziału. Z początku przywódcą oddziału był tow. Kudelski; gdy padł w akcji wraz ze swą żoną, batka Minaj objął dowództwo. Ciężką jest, że batka Minaj jako człowiek stary nie zamierzał bynajmniej zajmować się wojaczką; dopiero gdy dowiedział się, że Niemcy zabili obu jego synów, a żonę zabrali w niewiadomym kierunku, zdecydował się wstąpić do oddziału, którego został później dowódcą. W akcji odznaczyła się Helena Kaar /?/. Polska z Białegostoku. Przed wojną pracowała ona jako robotnica w fabryce pończoch w Białymstoku. Oddział batki Minaję odznacza się szczególną wartością bojowników, której zawdzięcza powodzenie wielu bohaterskich wyczynów. W ciągu ostatnich 3 tygodni oddział ten przeprowadził 14 napadów na pociągi niemieckie na mińszczyźnie, z czego 11 pociągów wykoleiło się grzebiąc setki żołnierzy niemieckich.

MOSKWA 14.II.godz.23.15.-- po polsku.

Zakładany Niemiec zdemaskował się wkrótce po obiedaniu poprawy losu Polaków: rozstrzelano 70 zakładników i nałożono wielki haracz na miasto Warszawę. Zaledwie w kilka tygodni po akcji niemieckiej zdążającej do skaptowania możliwie wielu Polaków na Volksdeutschów. Nawet ci nieliczni, krótkwzroczni, którzy myśleli, że będzie się można porozumieć z Niemcami, widzą teraz, że porozumienia być nie może. Każda nowa zbrodnia hitlerowska rozpętuje nową burzę nienawiści, oburzenia i chęci odwetu.

ANKARA po francusku 13.II.godz.19.00.

Artykuł wstępny pisma Ulu poświęcony był mowie Churchilla w Izbie Gmin. Rozgłoszenia wypowiedziały się jak następuje: dla nas, Turków zaufanie Anglii jest zasłużonym wynagrodzeniem za naszą lojalną politykę. Wyniki spotkania w Adanie, niewątpliwie przyczynią się do ustabilizowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Powracając do zagadnień poruszanych w Casablanca, rozgłoszenia zaznacza, że Hitler wie dobrze jakie będą konsekwencje opanowania Tunisu przez Aliantów: inwazja Europy.

MOSKWA po polsku 13.II.godz.19.15.

Dietmar przypisuje niepowodzenia niemieckie na froncie wschodnim niedogodnym warunkom klimatycznym i znów wysuwa koncepcję generała Zimy. Jest to naturalnie pokarm dla niewinnych kumoszek niemieckich, bo każdy żołnierz wie, że zima jednakowo oddziałuje na obie strony walczące. Zresztą sam Goering powiedział, że zima tegoroczna w Zw. Radzieckim nie jest tak sroga jak w roku ubiegłym. Większość działań zaczepnych armii radzieckiej przeprowadzana jest na południowym odcinku, gdzie zima bynajmniej nie daje się Niemcom tak silnie we znaki, ponieważ klimat w tej strefie nie różni się od klimatu niemieckiego.

14.II.godz.17.30.- Komontując działania wojskowe na północnym Kaukazie, stwierdzono że na tym odcinku ostatnio wzmożił się udział lotnictwa niemieckiego. Ma to oczywiście na celu przyjsięcie z pomocą armii lądowej, która w okręgu tym znajduje się w sytuacji nadzwyczajnie krytycznej. Lotnictwo niemieckie skoncentrowane jest na półwyspie Kerczeńskim, przyczem bombowce sprowadzone zostały z Tunisu, a myśliwce głównie z Holandii.

Mobbow przyjął p. Politisa, ministra pełnomocnego Grecji przy rządzie radzieckim.

14.II.godz.23.00.po angiolsku.- Krasnaja Zwiazda opublikowała artykuł znanego poety ukraińskiego Rylskiego. Autor mówi o milionach Ukraińców, którzy zostali wywakuowani z Ukrainy tuż przed najazdem niemieckim. Ukraińcy ci pracują w głębi Zw. Radzieckiego, w przemyśle wojennym i na roli i z niesłychanym zainteresowaniem śledzą rozwój wypadków. Ważą się obecnie losy ich kraju. Dziś, wczoraj, jutro - tak mówi artykuł, zwycięska armia czerwona wyzwala nasze domy, zagrody, miasta i wioski i fabryki. Niedługo wrócimy.

KUJBYSZEW po polsku 13.II.godz.19.30.

Artykuł Aleksieja Tokstojana pt: Ofensywa armii czerwonej trwa. Po wylczeniu sukcesów oręża sowieckiego, autor zaznacza: w ogniu walki zrodził się nowy Rosjanin - ożłowiek radziecki.

W Czolabińsku uruchomiono nowy kombinat ciężkiego przemysłu pracującego dla celów wojennych. Walecownia młoci się w budynku o długości 430 m. Pico hutniczy produkuje 1400 ton surowca. Przewidująca polityka przemysłowa zagwarantowała armii czerwonej stałe zaopatrzenie w sprzęt wojenny i przyczyniła się w sposób decydujący do obecnych sukcesów.

14.II.godz.20.15.- Na Rusi Zakarpackiej wzrasta silnie aktywność partyzantów. W okolicy Munkaczowa wysadzono w powietrze most kolejowy, oraz kilka pociągów, powodując śmierć i zranienie kilkuset żołnierzy węgierskich i niemieckich. W Munkaczowie zastrzelono 4-ech agentów niemieckich, którzy werbowali robotników dla przemysłu niemieckiego.

Godz.20.45.- Jak donosi rozgłoszenia londyńska gazeta podziemna belgijska Bibre Belgique stwierdza, iż wskutek ciągłych sabotaży Niemcy nie są w stanie uregulować produkcji parowozów. Z 300 parowozów zamówionych przez państwowe koleje niemieckie, fabryki belgijskie dostarczyły dotychczas jeden, jedyny.

Akt dywarsyjny Danii: na skutek podpalenia wpłonęły dwa zakłady przemysłowe pracujące dla Niemców.

Ażoby pocieszyć straconego Führera marsz. Rundstedt postarał się o wielki wyczyn wojskowy: wojska niemieckie tryumfalnie zajęły starą dzielnicę portową Marsylii. Rundstedt referuje swoje zwycięstwo w szeregu komunikatów zredagowanych w tonie komunikatów wojennych.

III.

O g ó l n e .

"RADIO SYGNAJJA "m.T.KOSCIUSZKI" po polsku 14.II.godz.15.10.

15.000 Żydów palestyńskich wstąpiło do armii angielskiej i biorą obecnie udział w walkach w Afryce północnej. 1.600 z nich jest w lotnictwie. Poza tym 1200 kobiet żydowskich z Palestyny wstąpiło do służby pomocniczej kobiet.

KUJBYSZEW po polsku 13.II.godz.18.30.

Pogadanka o złym traktowaniu rosyjskich jeńców wojennych przez Niemców.

RABAT po francusku 14.II.godz.23.30.

Włosi podwoili garnizony swe na całym terytorium Albanii. Jednocześnie przeprowadzono wielką akcję wojskowo-policyjną, w ciągu której aresztowano dużą ilość patriotów albańskich.

KUJBYSZEW po polsku 13.II.godz.18.30.

Na zjeździe przedstawicieli narodów kaukaskich w 1920r. Stalin wręczył tym narodom sztandar jako symbol członkostwa federacji Zw. Radzieckiego. Sztandaru tego narody kaukaskie nigdy nie splamiły: walczyły mężnie, a pod okupacją niemiecką nie ustawały w oporze dając w ten sposób wyraz swej wierności dla wspólnej sprawy Zw. Radzieckiego.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 15.II., godz.12.55

W. Downs, CBS.: Jeszcze jeden sen hitlerowski o sławie jego oręża rozwiął się w nicość. Nie pomogły w pośpiechu podwiezione z Francji posiłki, nie pomogły rozkazy Hitlera, aby utrzymać stanowisk w Rostowie i Woroszyłowgradzie za wszelką cenę. Niedalej niż wczoraj niemiecki komendant Rostowa zwrócił się do ludności miasta z odczwą, aby nie ufać rozsiewanym pogłoskom, gdyż wojska niemieckie bronić będą Rostowa do ostatka.

C. Monson: Aby uspokoić wzburzoną opinię publiczną Finlandii, politycy fińscy starają się dowieść, że wojna ich jest wojną obronną. Ale sama fińska prasa zadaje kłam tym twierdzeniom, pisząc o tem, że po zajęciu sowieckiej Karelii przez Finów, cel wojny fińskiej został osiągnięty. Opinia publiczna w Finlandii nie może zrozumieć, dlaczego rząd przystąpił do tej wojny po stronie niemieckiej, oddając Niemcom swe bazy morskie, skąd łodzie podwodne niemieckie działają na szkodę floty amerykańskiej, a więc floty narodu, z którym Finlandia nie prowadzi wojny.

Korespondent BBC w Moskwie stwierdza, że po wypędzeniu najeźdźców niemieckich z Donbassu "cichy Don znów płynie spokojnie".



Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is scattered across the page and is too light to transcribe accurately.